

Wymuszone małżeństwa w Burkina Faso

20 lipca 2015

Burkina Faso musi pilnie zająć się ogólnokrajowym kryzysem w zakresie praw kobiet, ponieważ wymuszone i wczesne małżeństwa, brak dostępu do edukacji seksualnej i niechciane ciążę spychają setki tysięcy kobiet i dziewcząt do roli obywaterek drugiej kategorii, powiedziała Amnesty International.

Amnesty International rozpoczyna kampanię Moje ciało a prawa człowieka w Burkina Faso, wzywając kandydatów na prezydenta i kandydatów w wyborach parlamentarnych do podpisania manifestu praw człowieka i zadeklarowania twardszego stanowiska dotyczącego wymuszonych i wczesnych małżeństw, ułatwienia kobietom i dziewczynom dostępu do antykoncepcji i usług zdrowotnych, a także informacji z zakresu zdrowia reprodukcyjnego.

„Młoda dziewczyna dorastając w Burkina Faso mierzy się z wieloma przeszkodami. Rodzina może ją wydać za mąż bardzo wcześnie i nawet jeśli stać ją na antykoncepcję, jej partner może odmówić jej stosowania lub zabronić z niej korzystać. Kobiety są prawie całkowicie pozbawione możliwości decydowania o swoim życiu” – powiedziała Weronika Rokicka, Koordynatorka Kampanii Amnesty International.

Równość płci jest chroniona konstytucją i prawem Burkina Faso, jednak w praktyce obrzezanie kobiet, przymusowe małżeństwa w młodym wieku i przemoc domowa są powszechne. Kobiety i dziewczęta powiedziały Amnesty International, że decyzje dotyczące ciąży i małżeństwa często podejmowane są przez członków rodziny. W efekcie tylko 17% kobiet w Burkina Faso stosuje antykoncepcję, wiele nie ma dostępu do opieki prenatalnej lub ten dostęp jest im ograniczany, a każdego roku ponad 2000 kobiet umiera podczas porodu.

Bardzo powszechne jest to, że mężczyźni nie pozwalają kobietom stosować środków antykoncepcyjnych, strasząc je przemocą. Therese, 23-letnia sprzedawczyni owoców i matka trójki dzieci powiedziała Amnesty International: „Odkąd urodziłam drugie dziecko, biorę tabletki antykoncepcyjne w tajemnicy. Są tańsze od innych metod. Mój mąż nie wie, że stosuję antykoncepcję. Twierdzi, że to przynosi choroby i grozi mi, że jeśli od tego zachoruję, to mnie zamknie.”

Wśród innych barier, które napotykają kobiety w dostępie do środków antykoncepcyjnych są ich wysokie koszty i brak dostępu do kompleksowej edukacji seksualnej. Mariama, 24-letnia matka trójki dzieci, opowiedziała Amnesty International, w jaki sposób brak edukacji prowadzi do niechcianej ciąży: „Kiedy pierwszy raz zaszłam w ciążę, nie wiedziałam, że można zajść w ciążę uprawiając seks. Nic nie wiedziałam na temat antykoncepcji. Po urodzeniu pierwszego dziecka ponownie zaszłam w ciążę. Nie korzystałam z żadnych metod antykoncepcji, bo ciągle nie wiedziałam co robić.”

Kolejny rząd Burkina Faso będzie musiał podjąć działania w odpowiedzi na alarmujący wskaźnik wczesnych małżeństw i dokonać przeglądu ustawodawstwa w celu zapewnienia, że prawo zakazujące wczesnych małżeństw jest egzekwowane, w tym np. poddaje się karze rodziców, którzy wydają za mąż swoje córki bez ich zgody.

Burkina Faso ma szósty najwyższy wskaźnik wczesnych małżeństw w Afryce, gdzie 52% dziewcząt jest już zamężna w wieku 18 lat, a blisko połowa z nich ma w tym wieku dzieci.

Malaika uciekła z domu, by uniknąć wymuszonego małżeństwa, do którego zmuszali ją rodzice. Gdy znaleźli ją policjanci, kazali jej wracać do mamy i taty. Malaika powiedziała Amnesty International: „Miałam 15 lat, gdy rodzice chcieli mnie wydać za mąż za starego, 75-letniego mężczyznę. Jest starszy od mojego ojca i ma już 3 inne żony i dzieci w moim wieku. W dniu, w którym miałam poznać tego starego mężczyznę,

powiedziałam rodzicom, że nie zgadzam się z ich wyborem i chcę się uczyć. Powiedzieli mi, że muszę poślubić mężczyznę, którego wybrali i że nie mam wyboru, jak tylko to zaakceptować.”

„Amnesty International rozpoczyna kampanię na rzecz praw dziewczynek i kobiet w Burkina Faso. Wkrótce ten kraj czekają wybory i to w rękach nowych parlamentarzystów będzie zmiana prawa i prowadzenie polityki, która umożliwi kobietom i dziewczynkom podejmowanie fundamentalnych decyzji dotyczących ich ciała i praw seksualnych i reprodukcyjnych bez groźby wykluczenia czy przemocy” – powiedziała Weronika Rokicka.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)